Ilona Klimek

W poszukiwaniu domu

„zatrzymaj się, to przemijanie ma sens,
ma sens… ma sens… ma sens…”
Jan Paweł II *Tryptyk rzymski*

Wyszłam szukać światła
wśród śpiących kamienic.
Rozgrzewałam oddechem dłonie,
pocierając nimi próbowałam rozniecić płomień.
Bruk pachniał wczorajszym dniem,
a okna rozpaczliwie błagały
o kolejny błysk o czwartej nad ranem.
Cisza zastygła w powietrzu,
mój kolejny krok był krokiem w ciemność.
Tak, żyłam w szklanym świecie.

Wyszłam szukać wiatru
wśród kwitnących zbóż.
Tam spotkałam Ciebie:
królewicza z bajki dla grzecznych dziewczynek.
Razem wiliśmy gniazdo spokoju,
ciepłe podmuchy nadawały rytm dniom.
Szelest liści zachęcał
do krótkich scen rozkoszy.
Nagle podmuch wiatru ustał.
Tak, żyłam w szklanym domu.

Wyruszyłam szukać wody
Wypływającej ze źródła.
Znów wędrowałam samotnie,

to miał być tylko mój raj.
Niczym Odys zmierzałam do celu.
Potrzeba spokoju zagłuszyła szept wody.
Poszukiwałam źródła życia.
Nagle znów ujrzałam światło,
znów zawiał ciepły wiatr.
Po raz pierwszy zatrzymałam się.
Źródła nie było.

Stałeś tylko Ty.
Ścisnąłeś mnie swą jedną ojcowską dłonią,
matczyną natomiast przytuliłeś do piersi.

Przecież to takie proste:
Każde światło kiedyś gaśnie.
Podmuch wiatru w końcu ustaje.
Siła wody również zmienia bieg rzeki.
To przemijanie ma sens.

Tak, jestem w domu.

II miejsce